

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **A. S.**

oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

po rozważeniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 października 2020 r.

kwestii dopuszczalności skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 11 listopada 2019 r., sygn. akt XVI K (...), i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

p o s t a n o w i ł:

1. na podstawie w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i art. 539f k.p.k. skargę pozostawić bez rozpoznania;

2. na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć oskarżonego A.S..

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu na rozprawie sprawy A. S. oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k. Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt XVI K (...), na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne, orzekając też zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych na okres roku oraz świadczenie pieniężne w kwocie 2.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W uwzględnieniu apelacji prokuratora, który zakwestionował powyższe orzeczenie wywodząc, że Sąd I instancji błędnie uznał, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu nie są znaczne, zatem niesłusznie warunkowo umorzył wobec niego postępowanie, Sąd Okręgowy w C. , wyrokiem z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że „treść podniesionego przez prokuratora zarzutu okazała się w pełni zasadna”, bowiem „Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwej oceny stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonemu przypisanego, które w świetle okoliczności sprawy nie mogą być uznane za nieznaczące”. Natomiast tłumacząc wydanie orzeczenia kasatoryjnego stwierdził, że „w rozpoznawanym stanie faktycznym niemożliwym było zreformowanie zaskarżonego orzeczenia. Wszak skazanie oskarżonego w instancji odwoławczej pozbawiłoby go uprawnienia do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych w ramach zainicjowania kontroli odwoławczej tej części rozstrzygnięcia, czyli pozbawiłoby go prawa do dwuinstancyjnego wymiaru sprawiedliwości. Nadto uniemożliwiłoby również oskarżonemu wniesienie kasacji na zasadach ogólnych, skoro nie może być ona złożona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary i środków karnych. W tej sytuacji prokonstytucyjna wykładnia ustawy Kodeks postępowania karnego, odwołująca się do zasad prawa do sądu, dwuinstancyjności postępowania oraz lojalności państwa wobec jednostki, nakazywała uchylenie zaskarżonego wyroku a nie jego zmienianie”. W tym miejscu celowe będzie zaznaczyć, że prokurator domagał się w apelacji nie zmiany zaskarżonego wyroku, ale jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego złożyła skargę w oparciu o przepis art. 539a k.p.k., w której zadeklarowała, iż wyrok Sądu Okręgowego zaskarża w całości na korzyść oskarżonego. Zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie oskarżonego A. S. i przekazaniu sprawy temu Sądowi do

ponownego rozpoznania, podczas gdy nie istniały podstawy do wydania takiego rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy, w tym nie istniała potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości i dokonania ponownej oceny tych samych dowodów, zwłaszcza, że Sąd odwoławczy nie stwierdził żadnych uchybień i braków w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przed Sądem pierwszej instancji, co wobec tych wszystkich okoliczności oznacza, iż wydanie wyroku kasatoryjnego nie było uzasadnione;

2. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., polegające na braku wykazania przez Sąd odwoławczy, że gdyby nie stwierdzone przez niego uchybienie w zakresie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, to wobec oskarżonego mógłby zapaść wyrok skazujący a jego wydanie w instancji odwoławczej nie było możliwe z uwagi na zakaz takiego orzekania, wynikający z reguły *ne peius*”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W skardze trafnie podniesiono, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., który dopuszcza uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W uzasadnieniu wyroku nie powołano się na żadną z tych okoliczności, przy czym jeżeli chodzi o wskazany w skardze jako również naruszony art. 454 § 1 k.p.k., to po kolejnej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, tym razem ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. (Dz. U. poz. 1694), nie zabrania on skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, co do którego w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie. Najwyraźniej dostrzegał to Sąd Okręgowy, który przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w C. nie tłumaczył koniecznością respektowania reguły *ne peius* wyrażonej w wymienionym przepisie (zdaje się nie dostrzegać tego autorka skargi, która pomija aktualną treść art. 454 § 1 k.p.k., na co też wskazuje przytoczenie w uzasadnieniu skargi jego poprzedniego brzmienia, i twierdzi, że Sąd

odwoławczy powinien wykazać, iż przepis ten zabraniał mu wydania wyroku skazującego), ale wnioskami wypływającymi z prokonstytucyjnej wykładni ustawy – Kodeks postępowania karnego. Na marginesie można dodać, że w piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, iż zmiana art. 454 § 1 k.p.k., w zakresie w jakim dopuszcza wymierzenie kary po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia jej zgodności z treścią art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stanowi, że każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo do odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą [zob. D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany do art. 454, Lex/el.; także: J. Mierzińska-Lorencka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do noweli 2019 (art. 454), Lex/el.; J. Zagrodnik (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019 (art. 454), Lex/el.].

Potwierdzenie zasadności podniesionego przez obrońcę zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie musiało prowadzić do uwzględnienia skargi. Pomijając zagadnienie, czy nie sprzeciwiałaby się temu argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy oraz wspomniane, wiążące Rzeczpospolitą Polską regulacje prawa międzynarodowego, należy podkreślić, że zgodnie z art. 86 § 1 k.p.k. obrońca może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że jest niedopuszczalny z mocy ustawy i nie podlega rozpoznaniu wniesiony przez obrońcę zwykły środek odwoławczy, względnie nadzwyczajny środek zaskarżenia, werbalnie deklarujący zaskarżenie orzeczenia na korzyść oskarżonego, to o innym w istocie kierunku. Konsekwencje procesowe czynności podejmowanych przez obrońcę oskarżonego z naruszeniem zakazu wynikającego a contrario z art. 86 § 1 k.p.k., muszą być przy tym oceniane z uwzględnieniem układu procesowego, w jakim zostały podjęte (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 326/96, OSNKW 1997, z. 7-8, poz. 64; wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 marca 2005 r., II AKa (...)).

Mając na uwadze powyższe reguły należało dojść do wniosku, że uwzględnienie skargi wniesionej przez obrońcę A. S. nie tylko nie poprawiłoby jego sytuacji

procesowej, ale wręcz pogorszyłoby tę sytuację, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jak to wskazano w przytoczonym fragmencie uzasadnienia, Sąd Okręgowy podzielił pogląd prokuratora, że wyrok Sądu I instancji nie był prawidłowy, bowiem właściwa ocena okoliczności sprawy powinna prowadzić do wniosku, że nie zachodzą wszystkie określone w art. 66 § 1 k.k. przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego, wobec czego prawidłową reakcją prawnokarną na jego przestępcze zachowanie powinno być wydanie wyroku skazującego. Uznał jednak, że poszanowanie procesowych uprawnień oskarżonego, zwłaszcza wyrażających się w możliwości wniesienia ewentualnego odwołania od takiego wyroku, przemawia za tym, by takie orzeczenie zostało wydane przez Sąd I instancji. W takim razie kontestowanie przez obrońcę wyroku kasatoryjnego i w oderwaniu od treści uzasadnienia skarżonego wyroku twierdzenie, że „Sąd odwoławczy nie wykazał, iż gdyby nie stwierdzone uchybienie, to wobec oskarżonego mógłby zapaść wyrok skazujący”, jest postąpieniem niezrozumiałym i niezgodnym z interesem oskarżonego, zatem wątpliwym również punktu widzenia art. 425 § 3 zd. pierwsze k.p.k., który dopuszcza skarżenie przez odwołującego się jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, tj. wymaga istnienia *gravamen* po stronie skarżącego. Najwyraźniej bardzo powierzchownie autorka skargi *gravamen* upatruje w tym, że skarży wyrok, który uchyla uważany przez oskarżonego za korzystny wyrok Sądu Rejonowego. Kwestię tę powinna jednak rozważyć nie tylko przez pryzmat treści zaskarżonego wyroku, ale też jego motywów, które – co wcześniej podkreślono – akcentują, że wyrok ten został wydany w interesie oskarżonego. Inaczej rzecz ujmując, obrońca zdaje się nie dostrzegać, że uwzględnienie wniesionej przez nią skargi mogłoby prowadzić, niezależnie od zmiany obsady Sądu odwoławczego (art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.), do skazania oskarżonego i wymierzenia mu kary przez ten Sąd, co oznaczałoby brak możliwości poddania kontroli instancyjnej wyroku tak kształtującego sytuację prawną oskarżonego.

Stwierdzenie przytoczonych wyżej uwarunkowań przemawiało za uznaniem skargi za niedopuszczalną z mocy ustawy, co skutkowało pozostawieniem jej bez

rozpoznania i w konsekwencji obciążeniem oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.